

*Sygn. akt VI ACa 687/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 maja 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)*

*Sędzia SA – Agata Zajac*

*Sędzia SO (del.) – Marcin Strobel*

*Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. G.*

*przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej*

*o ochronę dóbr osobistych, rentę, o zapłatę zadośćuczynienia i sumy pieniężnej na cel społeczny*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 21 marca 2013 r.*

*sygn. akt III C 614/12*

*I oddala apelację;*

*II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną.*

*Sygn. akt VI ACa 687/13*

## UZASADNIENIE

Powód A. G. w pozwie skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie wniósł o zobowiązanie pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej do przeproszenia powoda za dokonane naruszenia dóbr osobistych poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej (...) w dziale „Ogłoszenia i komunikaty”, czcionką Verdana, rozmiaru „small” z pojedynczą interlinią, tekstu o treści: „Wyrażam ubolewanie, że Centralny Zarząd Służby Więziennej dopuścił do naruszenia dóbr osobistych Pana A. G. poprzez umieszczenie go w jednostkach penitencjarnych nie spełniających standardów cywilizowanego państwa i za wszystkie wyrządzone Panu G. szkody niematerialne szczerze przepraszam”, dostępnego na stronie internetowej przez 30 dni. Wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, kwoty 5.000 zł na cel społeczny, tj. na rzecz Fundacji (...), a ponadto renty w wysokości po 2.000 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Generalny Służby Więziennej, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2013 r. sygn. akt III C 614/12 Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, iż A. G. przebywał w Zakładzie Karnym w G. w okresie od 4 listopada 2009 r. do 7 lipca 2010 r. W powyższej jednostce przeprowadzona była wizytacja w zakresie nadzoru penitencjarnego przez Sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu, w trakcie której nie stwierdzono uchybień w funkcjonowaniu Zakładu Karnego w G..

Sąd I instancji ustalił, że w czasie pobytu powoda w w/w jednostce przebywał on w celi mieszkalnej nr (...) o powierzchni 18,89 m<sup>2</sup>, w okresie od 4 listopada 2009 r. do 25 listopada 2009 r., gdzie liczba osadzonych wynosiła od 5 do 6 osób; w celi mieszkalnej nr (...) o powierzchni 9,99 m<sup>2</sup>, w okresie od 25 listopada 2009 r. do 11 lutego 2010 r. gdzie przebywało od 2 do 3 osadzonych oraz w celi nr 7 o powierzchni 18,61 m<sup>2</sup>, w okresie od 11 lutego do 7 lipca 2010 r., gdzie łącznie z powodem przebywało 6 osadzonych. Powód w trakcie odbywania kary w Zakładzie Karnym w G. nie przebywał w przeludnionej celi, gdzie powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiłaby mniej niż 3 m<sup>2</sup>.

Cele nr 7 i 21 znajdujące się w pawilonie D remontowane były w okresie od czerwca 2009 r. do grudnia 2009 r. W celach brak było zagrzybienia na ścianach, posadzce i sufitach – podłogi we wszystkich celach wyłożone zostały płytkami, a dach wyposażony został w termoizolację ze styropapy. Cele mieszkalne nie były wyposażone w instalację ogrzewanej wody, powód posiadał jednak prawo do kąpieli w ciepłej wodzie raz w tygodniu. Każda cela wyposażona była w komin wentylacyjny, tzw. wentylację grawitacyjną, oraz w kąciki sanitarne o zabudowie stałej z cegły, oświetlone i zamykane drzwiami łazienkowymi. Pomieszczenia 6-osobowe wyposażone zostały w dwa okna, zaś 3-osobowe w jedno okno o wym. 140cm x 125 cm, do której pozwani mieli całodobowy dostęp. Powód w trakcie odbywania kary w w/w jednostce penitencjarnej miał możliwość swobodnego wietrzenia celi bez względu na porę roku. W celach w których przebywał powód było czysto i ciepło. Każdy osadzony comiesięcznie otrzymywał środki czystości pod postacią mydła toaletowego, proszku do prania, maszynki i kremu do golenia, pasty i szczoteczki do zębów. Ponadto cele wyposażone były w szufelkę ze zmiotką, szczotkę klozetową oraz miski do prania i mycia. Dostępne osadzonym środki czystości i higieny były wystarczające do zadbania o czystość pomieszczeń mieszkalnych oraz higienę osobistą więźniów.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. G. w okresie od 4 listopada 2009 r. do 7 lipca 2010 r. regularnie, przynajmniej raz w tygodniu, zgłaszał się do lekarza w ambulatorium zakładu karnego. Powód wskazywał na bóle kręgosłupa, zmiany skórne, przeziębienia i kaszel, co skutkowało podjęciem stosownego leczenia. W dniu 29 czerwca 2010 r. powód podczas wizyty poinformował lekarza, iż wyczuł powiększenie węzłów chłonnych w pachwinie. W dniu 29 czerwca 2010 r. wykonane zostało badanie RTG płuc, w wyniku którego zaczęto podejrzewać u powoda sarkoidozę. Po przeprowadzonych w dniach 29 czerwca i 2 lipca 2010 r. badaniach laboratoryjnych stwierdzono u powoda podwyższony wynik średniej objętości krwinki czerwonej, zawartości hemoglobiny w krwince czerwonej, szerokości rozkładu krwinek czerwonych, podwyższony odsetek monocytów oraz obniżony odsetek limfocytów, szerokości rozkładu płytek krwi i odsetek dużych płytek krwi. Powyższe skutkowało przyjęciem powoda w dniu 7 lipca 2010 r. do Oddziału (...) Aresztu Śledczego w P., celem dalszej diagnostyki. W dniu 16 lipca 2010 r. w wyniku przeprowadzonego badania tomografem komputerowym stwierdzono u powoda zaawansowane stadium chłoniaka H.. Ze względu na zaawansowanie zmian podjęto decyzję o leczeniu wg schematu (...) eskalowany. Sąd I instancji ustalił, że powód miał zapewnioną opiekę medyczną zarówno w stopniu podstawowym przed zgłoszeniem powiększenia węzłów chłonnych, jak i w zakresie specjalistycznym już po dokonaniu w dniu 29 czerwca 2010 r. zgłoszeniu. Wystawienie diagnozy i zastosowanie leczenia przebiegało bez zbędnych opóźnień. W wyniku zastosowanej kuracji doszło do całkowitej remisji chłoniaka H.. Obecnie powód stosuje się do zaleceń lekarza w przedmiocie diety, regularnie przyjmuje leki na astmę, alergię oraz witaminy. Ponadto do października 2012 r. nie zauważono u powoda oznak nawrotu choroby.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty przedstawione przez strony, zeznania powoda oraz dołączoną do akt dokumentację medyczną powoda. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda w części, w której A. G. wskazał, że nie był prawidłowo badany przed dniem 29 czerwca 2010 r., w związku z nasilającymi się objawami choroby. Powyższa część zeznań nie była spójna z wyczerpującą i wiarygodną w ocenie Sądu I instancji dokumentacją medyczną. Sąd Okręgowy uznał, że leczenie powoda do momentu poinformowania przez niego o powiększeniu węzłów chłonnych odbywało się w sposób rzetelny i zgodny ze sztuką lekarską.

Za nieudowodniony uznał Sąd I instancji fakt przeludnienia w celach, oraz stan kącików sanitarnych, co nie było przez powoda kwestionowane. W dodatku Sąd I uznał, że powód miał zapewnioną odpowiednią opiekę medyczną, powód nie kwestionował przyjętej metody leczenia zdiagnozowanego nowotworu, która to metoda doprowadziła do pełnej remisji choroby.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy za podstawę prawną dochodzonego roszczenia uznał przepisy dotyczące odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez władzę publiczną. Stosownie do art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa". W wyroku z dnia 2 października 2007r., II CSK 269/07, LEX nr 315849 Sąd Najwyższy stwierdził natomiast iż: „Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.". Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. sąd uprawniony jest do przyznania poszkodowanemu w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (zadośćuczynienie). Ponadto stosownie do art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Przesłanką wymaganą do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej poza wystąpieniem zdarzenia jest zaistnienie szkody powstałej w jej wyniku. Przez szkodę rozumie się nie tylko szkodę majątkową, ale także i szkodę niematerialną. W ocenie Sądu Okręgowego szkody majątkowej nie można utożsamiać ze szkodą na mieniu. Postacią bowiem szkody majątkowej jest także tzw. szkoda na osobie. Polega ona na takim naruszeniu dóbr osobistych określonej osoby, w następstwie którego dochodzi obok lub wspólnie z wyrządzeniem krzywdy w sposób pośredni do negatywnych następstw w majątku tej osoby. Z reguły ze szkodą na osobie mamy do czynienia, gdy w następstwie spowodowanego uszkodzenia ciała doszło do potrzeby pokrycia kosztów leczenia. Roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość.

Sąd I instancji wskazał, że kolejną przesłanką konieczną dla przyjęcia odpowiedzialności deliktowej jest także występowanie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Zgodnie z teorią przyczynowości adekwatnej związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego, wymagane bowiem jest stwierdzenie, że chodzi o następstwo normalne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze zjawiskiem określonym jako "skutek". Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikała, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w

okolicznościach faktycznych określonej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r. wydany w sprawie I CSK 475/10).

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, iż zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast art. 24 § 1 zdanie 3 k.c. przewiduje, że ten czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jak wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie I ACa 1150/06 (wyrok z dn. 24.07.2008 r., OSAW 2008/4/110) w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w wypadku gdy działanie naruszydźciela jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Przy czym warto zwrócić uwagę, iż obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, lecz sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanego krzywdy. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanego krzywdy moralnej. Z tych też względów, w ocenie Sądu Okręgowego, sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Przechodząc na grunt sprawy niniejszej Sąd Okręgowy wskazał, iż w pierwszym rzędzie należało ustalić czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez jednostki penitencjarne, które reprezentuje pozwany jako organ nadrzędny. Zarówno w piśmiennictwie jak i w judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym przy ocenie zaistnienia naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami natury obiektywnej, nie zaś jedynie subiektywnymi odczuciami osoby występującej o przyznanie ochrony. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001 r. (V CKN 195/01, LEX nr 53107) stwierdził, że ocena, czy cześć człowieka została zagrożona bądź naruszona, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Ponadto nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego, jak zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z dn. 08.05.2009 r. w sprawie VI ACa 1242/08), spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jak podkreślał Sąd Najwyższy twierdzenie istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22 listopada 2001, I PKN 660/00). Zatem to na powodzie spoczywał ciężar dowodu z zakresie wykazania przytaczanych przez siebie działań i zaniechań pozwanego, w których upatruje on naruszenia dóbr osobistych i wyrządzenia szkody. Powód w przedmiotowej sprawie nie sprostował jednak temu obowiązкови, nie udowodnił on tych okoliczności i nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

W niniejszej sprawie powód uzasadniając swoje roszczenia, jako jeden z zarzutów kierowanych względem pozwanego wskazał, że osadzono go w przeludnionych i nieodpowiadającym normom higienicznym celach, co wiąże się z niehumanitarnym traktowaniem. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że

powód podczas odbywania kary w ZK w G. przebywał w nieprzeludnionych celach, które w pełni czyniły zadość przewidzianej ustawowo normie gwarantującej osadzonemu przynajmniej 3 m<sup>2</sup> powierzchni przypadającej na osobę (art. 110 § 2 k.k.w.). Nadto wskazać należy, iż wywody powoda odnośnie pozostałych zarzutów, co do kwestii zagrzybienia ścian i sufitów oraz niedostatecznego oddzielenia kącika sanitarnego od powierzchni mieszkalnej celi, a także nieprawidłowej wentylacji, są bardzo ogólne i nieoparte żadnymi dowodami. Pozwany wykazał, w ocenie Sądu I instancji w sposób wyczerpujący, iż zarzuty powoda względem warunków bytowych w jednostce penitencjarnej nie znalazły potwierdzenia. Dotyczy to zarówno nieprzyjemnego zapachu w celach, braku właściwego oddzielenia urządzeń sanitarnych od mieszkalnej części cel, braku właściwych warunków sanitarno-higienicznych, ograniczonego dostępu do służby zdrowia. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że zeznania powoda potwierdzają jedynie, iż jego leczenie przeprowadzone zostało w sposób prawidłowy i pozbawiony uchybień w sztuce lekarskiej. Zdaniem Sądu I instancji podkreślenia wymaga fakt, iż A. G. poinformował lekarza przy Zakładzie Karnym w G. o wyczuwalnym powiększeniu węzłów chłonnych dopiero w dniu 29 czerwca 2010 r., a przekazanie powyższej informacji spotkało się z natychmiastową reakcją służby medycznej. W tym zakresie zdaniem Sądu Okręgowego należało zauważyć sprzeczności pomiędzy treścią zarzutów stawianych pozwanemu, treścią zeznań powoda, a dokumentacją medyczną jego dotyczącą. W zakresie zaś zarzutów o przeludnieniu, w ocenie Sądu I instancji, powód nie wskazał żadnych dowodów na poparcie tez zawartych w pozwie, równocześnie przyznając w trakcie przesłuchania, iż nie jest w stanie stwierdzić, czy powierzchnia przypadająca na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Ponadto jednoznacznie wskazał on, iż w celi było czysto i ciepło. Sąd Okręgowy podkreślił, iż warunkiem przyznania zadośćuczynienia i ewentualnej renty jest wykazanie krzywdy, czego powód nie zrobił, a to na stronie powodowej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika spoczywał obowiązek wykazania za pomocą środków przewidzianych wg przepisów kodeksu postępowania cywilnego, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w konsekwencji wystąpienia wymienionych wyżej warunków odbywania kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu I instancji nie doszło więc do niezgodnego z prawem działania, ani zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, które pociągałyby odpowiedzialność Skarbu Państwa w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy zauważył, że samo osadzenie w zakładzie karnym wiąże się z określonymi uciążliwościami lub niedogodnościami polegającymi na np. niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, a dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe są równie trudne.

Powód domagając się ochrony dóbr osobistych wystąpił z roszczeniem niemajątkowym tj. żądał nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia o określonej treści, formie i miejscu. Sąd Okręgowy podkreślił, że treść oświadczenia o jakim mowa w art.24§1 k.c. przede wszystkim powinna być adekwatna do działania naruszającego dobra osobiste poszkodowanego, zatem powinna się do tego działania odnosić. Dopuszczalna jest ingerencja sądu w treść oświadczenia, jego zakres, natomiast nie jest dopuszczalna ingerencja sądu w żądanie co do miejsca złożenia postulowanego oświadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego sposób publikacji oświadczenia o przeproszeniu powoda wskazany w pozwie nie jest adekwatny do hipotetycznego naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest godność (czego Sąd Okręgowy nie stwierdził) i nie zrekompensuje mu tego naruszenia dóbr osobistych w postaci godności. Sąd I instancji zauważył, że podana przez powoda strona internetowa służy działalności gospodarczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w W. i nie jest w ocenie Sądu Okręgowego miejscem właściwym do umieszczenia przeprosin za działania i zaniechania Skarbu Państwa. Podmiot ten nie ma żadnego związku z niniejszym postępowaniem. Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego podkreślenia wymaga fakt, iż spółka nie posiada statusu organizacji broniącej praw osób osadzonych w zakładach karnych, jej strona służy działalności gospodarczej spółki i pozyskaniu klientów. W konsekwencji bezprzedmiotowym w ocenie Sądu Okręgowego stało się badanie treści i formy przedmiotowego oświadczenia.

W odniesieniu zaś do roszczenia o zasądzenie na rzecz powoda renty, Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powyższe nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z treścią art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazał, aby utracił częściowo lub w całości możliwości zarobkowe. Jak wynika z akt sprawy powód nie był zatrudniony na umowę o pracę, a jedynie przez krótki okres pracował sezonowo, nie przedstawiając na tę okoliczność dowodu. Nie wykazał również, aby utracił możliwości zarobkowe i w jakiej części.

Abstrahując od powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, uwzględnienie roszczenia powoda w zakresie renty byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód nie legitymuje się zasadniczo stażem pracowniczym, nadto na skutek popełnienia poważnego przestępstwa został skazany i osadzony. W okresie tym pozostawał na utrzymaniu Skarbu Państwa, a co za tym idzie również i osób pracujących i płacących podatki przeznaczone w części na finansowanie osoby powoda przez znaczny okres czasu. Sąd Okręgowy podkreślił, iż jak wielokrotnie wskazywano w środkach masowego przekazu miesięczny koszt utrzymania jednego osadzonego kształtuje się na poziomie 1.500 – 2.000 zł miesięcznie. Tym samym wskazał, iż przez okres odbywania kary przez powoda Skarb Państwa ponosił koszty w powyższym zakresie. Żądanie w chwili obecnej przez powoda renty w wysokości 2.000 zł w sytuacji gdy powód nie wykazał, aby w okresie kiedy pozostawał na wolności osiągnął wynagrodzenie w tej wysokości, zaś przez znaczną część swojego życia na skutek własnych poczynań pozostawał na utrzymaniu podatników- roszczenie powoda należy uznać za niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Powyższe twierdzenie, w ocenie Sądu Okręgowego, jest tym bardziej zasadne, albowiem często osoby które przepracowały wiele lat nie osiągają miesięcznie wynagrodzenia w kwocie ponad 2.000 zł bądź co również powszechnie wiadomo, ich świadczenia emerytalne po okresie pracy wynoszą od 1.000 do 1.500 zł. Dlatego też, w ocenie Sądu I instancji, nawet w sytuacji w której powód wykazałby przesłanki do przyznania mu renty, orzeczenie takiej pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

W apelacji od powyższego wyroku, powód – A. G. domagał się jego zmiany w zakresie punktu pierwszego i uwzględnienia powództwa w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego. Wyrokowi z dnia 21 marca 2013 r. zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. naruszenie przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
2. naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c., polegające na nie rozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

***Apelacja jest niezasadna, a zaskarżony wyrok, jako odpowiadający prawu jest prawidłowy.***

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesione przez powoda w apelacji zarzuty są bezzasadne i nietrafne i nie mogą prowadzić do uwzględnienia wniosków apelacji. W związku z podniesieniem w apelacji tak zarzutów naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza że zmierzają one do podważenia poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Tylko bowiem na gruncie niewadliwie ustalonego stanu faktycznego można prawidłowo zastosować przepisy prawa materialnego.

Nie można podzielić zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego. Zarzut ten skarżący uzasadnia tym, iż w ocenie wnoszącego apelację Sąd Okręgowy nie przeprowadził istotnych elementów postępowania dowodowego w celu ustalenia czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i czy strona pozwana ponosi za to odpowiedzialność. Trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego

przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów ( por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185).

Powód nie wskazał, jakie to zasady lub przepisy zostały naruszone. Co więcej, powód twierdzi, że Sąd błędnie przyjął, iż powód nie udowodnił naruszenia jego dóbr osobistych podczas gdy powód szczegółowo opisał fakty naruszenia. Rozumowanie takie jest logicznie błędne, czym innym są bowiem twierdzenia strony, a czym innym dowody przytaczane dla ich wykazania. Powód takich dowodów nie wskazał, w takiej sytuacji zarzut należało uznać za niesłuszny.

Jeżeli chodzi o ustalenia stanu faktycznego dotyczące przebywania A. G. w Zakładzie Karnym w G. w okresie od 4 listopada 2009 r. do 7 lipca 2010 r., to należy uznać, że Sąd Okręgowy na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego oceny dokonał zgodnie z regułami oceny dowodów określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego. Powód nie udowodnił swych twierdzeń jakoby odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, gdyż jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy powód podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G. przebywał w nieprzeludnionych celach, które czyniły zadość przewidzianej ustawowo normie, która gwarantuje osadzonemu przynajmniej 3 m<sup>2</sup> powierzchni przypadającej na osobę. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany wskazał w sposób precyzyjny i wyczerpujący, że zarzuty powoda odnośnie warunków bytowych w jednostce penitencjarnej nie znalazły potwierdzenia.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy pominął, że powód miał złe warunki sanitarne, ograniczony dostęp do więziennej służby zdrowia, a cele w których przebywał pozbawione były wentylacji. Zarzut ten jednak nie może zostać uwzględniony. Skoro ani w pozwie, ani w toku procesu przed Sądem Okręgowym, powód nie wskazał kiedy i w jakich okolicznościach nie uzyskał pomocy medycznej, zaś z dokumentacji medycznej wynika, że leczenie powoda odbywało się w sposób rzetelny i zgodny ze sztuką lekarską. Podnoszenie w apelacji, że opieka medyczna była „opieszala i niewystarczająca” bez sprecyzowania konkretnych zarzutów w tym zakresie, nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. Ponadto zeznania powoda potwierdzają, że jego leczenie zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy oraz pozbawiony uchybień w sztuce lekarskiej. Przyjęty przez lekarzy sposób leczenia powoda doprowadził w rezultacie do pełnej remisji choroby nowotworowej, na którą cierpiał powód. Z protokołów wizytacji przeprowadzonych w Zakładzie Karnym w G. nie wynika, że w jednostce penitencjarnej panowały złe warunki sanitarne i brak było wentylacji. Podczas wizytacji osadzony nie składał skarg dotyczących warunków bytowych. Każda cela mieszkalna została wyposażona w komin wentylacyjny. Cele 6-osobowe posiadają dwa okna, a 3-osobowe 1 okno, do których osadzeni mają całodobowy dostęp i w każdej chwili mogą przewietrzyć cele. We wszystkich celach znajdują się wydzielone, murowane kąpiki sanitarne, które są zamykane drzwiami łazienkowymi, co gwarantuje pełną intymność osadzonym.

Reasumując powyższe należy uznać, że poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, co do warunków bytowych panujących w jednostce penitencjarnych oraz sprawowania opieki zdrowotnej, nie zakwestionowano skutecznie w apelacji, sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego w niniejszym postępowaniu powoda.

Sąd II instancji nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (uchwała SN (7) z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Oznacza to, że sąd odwoławczy może z urzędu stwierdzić naruszenie prawa materialnego, nawet bez zarzutu skarżącego (zob. wyrok SN z 9 kwietnia 2008 r., II PK 280/07). Natomiast bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu, nie może wziąć z urzędu pod rozwagę uchybień prawu procesowemu, popełnionych przez Sąd I instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają bowiem tylko takie uchybienia prawa procesowego, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ustalenia innego stanu faktycznego niż Sąd Okręgowy. Sąd II instancji uznaje za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, podziela i przyjmuje je za własne,

co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie (tak: wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2001r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny uznał, iż w tak ustalonym stanie faktycznym, jak to uczynił Sąd Okręgowy, przeprowadzona przez ten Sąd ocena prawna zgłoszonego roszczenia jest prawidłowa.

Dobrami osobistymi, możliwymi do naruszenia w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności są godność oraz prawo do prywatności. Przy czym przy ocenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych osoby osadzonej należy mieć na względzie, że pozbawienie wolności takiej osoby trzeba postrzegać nie tylko jako karę, ale i formę w jakiej – poprzez poddanie się dolegliwościom właściwym jej wykonywaniu – skazany może zadośćuczynić za swój czyn społeczności, której reguły postępowania naruszył. Ustawodawca dostrzegł te okoliczności i w art. 67 k.k.w. wskazał, że wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanym postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności za swoje postępowanie, oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2013 r. sygn. I CSK 289/12).

Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu wyjaśnił, że założenie jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowania środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia. Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi m.in. jest powierzchnia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki snu i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania.

Przesłanką ochrony dóbr osobistych w oparciu o art. 24 k.c. i przyznania zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. jest doznanie przez osadzonego krzywdy. Jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do Sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

W taki sposób Sąd Okręgowy rozważył zarzuty powoda sformułowane w związku z warunkami w jakich przebywał w Zakładzie Karnym w G.. Sąd I instancji wskazał w jakim okresie i w jakich pomieszczeniach powód przebywał, ustalił, iż cele wyposażone były standardowo zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2009 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, ich stan techniczny był dobry, wyposażone były w oświetlenie i wentylację grawitacyjną, kąćki sanitarne oddzielone były ściankami i zamykane drzwiami łazienkowymi, do każdej celi doprowadzona była zimna woda, a każdy z osadzonych miał możliwość skorzystania z ciepłej kąpieli raz w tygodniu w łaźni. Osadzeni otrzymywali środki czystości i środki higieniczne.

Z powyższego wynika, iż powód nie wykazał, że był osadzony w celach przeludnionych i nieodpowiadającym normom higienicznym. Nie wykazał również, że był leczony w sposób nieprawidłowy oraz iż utracił częściowo bądź w całości możliwości zarobkowe. Prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, iż pozwany swym zachowaniem wobec powoda nie naruszył żadnego dobra osobistego powoda i swym zachowaniem nie wyrządził mu szkody. Samo zaś osadzenie powoda w warunkach zakładu karnego w ramach kary pozbawienia wolności na podstawie orzeczenia sądu nie jest bezprawne. Już tylko z tej przyczyny wyrok jest prawidłowy a apelacja podlega oddaleniu.

W związku z powyższym nie zaistniały okoliczności, które uzasadniałyby udzielenie powodowi ochrony, którą gwarantuje mu art. 23 i 24 k.c. oraz zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. i renty na podstawie art.444§ 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda, jako bezzasadną oddalił.



Uwzględnivszy charakter dochodzonego roszczenia oraz sytuację osobistą i materialną powoda, Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania go kosztami postępowania na rzecz pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c.